

## **CZY ISTNIEJE FILOZOFIA CHRZEŚCIJAŃSKA? STANOWISKO MIECZYŚŁAWA GOGACZA I JEGO PROPOZYCJA ŻYCIA AKSJOLOGICZNEGO**

**Słowa kluczowe:** Gogacz, filozofia, filozofia chrześcijańska, teologia, Objawienie

**Keywords:** Gogacz, philosophy, Christian philosophy, theology, Revelation

**Schlüsselwörter:** Gogacz, Philosophie, christliche Philosophie, Theologie, Offenbarung

Czy można mówić o filozofii chrześcijańskiej? Nie ulega wątpliwości, że istnieją dwie odrębne dziedziny, tj. filozofia i teologia. Czy jednak można znaleźć definicję myśli chrześcijańskiej w ramach czystej filozofii? Ten problem niepokoi wielu dzisiejszych myślicieli. W czasach przed św. Tomaszem z Akwinu nie było w tej kwestii większych wątpliwości. Teologia i filozofia współdziałały ze sobą, co widać choćby w pierwszych sporach chrystologicznych, podczas których nie wahano się rozmawiać na temat natury Chrystusa, substancji boskiej, istoty i natury Trójcy Świętej itd. Pierwsi myśliciele chrześcijańscy bez większego namysłu mówili o Bogu, używając terminologii filozoficznej.

Niewątpliwą rewolucją była myśl Tomaszowa. Akwinata zapisując swoje *Summy*, kolejno filozoficzną i teologiczną, niejako oddzielił grubą kreską umiłowanie mądrości od nauki o Bogu. Od tamtego czasu aż do dziś nie ma jasności co do tego, czy możemy mówić o teologii w ramach czystej filozofii, czy może filozofia chrześcijańska została właśnie zapoczątkowana w ramach tomizmu. Pozornie teologia i filozofia to dwie odrębne dziedziny, ale taki podział, jak widać choćby na podstawie początków chrześcijaństwa, nie jest już oczywisty.

Mieczysław Gogacz zmierzył się z tym wyzwaniem. W kilku swoich publikacjach podejmował ten temat i wyróżniał konkretne koncepcje filozofii chrześcijańskiej, jednakże nie opowiedział się za żadną z nich. Tymczasem najnowszy zbiór wykładów Mieczysława Gogacza *Wstęp do tomizmu* rzuca jaśniejsze światło na tę kwestię, gdyż zostaje tam podana przez autora konkretna definicja filozofii chrześcijańskiej. Odnalezienie tej definicji i jej zrozumienie jest celem niniejszego artykułu.

---

\* Ks. mgr Szymon Żugaj – Wydział Filozofii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ORCID: <https://orcid.org/0009-0001-2472-9125>, e-mail: [x.s.zugaj@gmail.com](mailto:x.s.zugaj@gmail.com).

## 1. BIOGRAFIA MIECZYŚŁAWA GOGACZA

Profesor zwyczajny dr hab. Mieczysław Gogacz (1926–2022) ukończył studia filozoficzne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, podjął również studia na Pontyfical Institute of Medieval Studies w Toronto, gdzie przebywał u boku E. Gilsona, oraz prowadził badania w Bibliotheque National w Paryżu. Tytuł doktora uzyskał na podstawie dysertacji *Filozofia bytu w „Beniamin maior” Ryszarda ze Świętego Wiktora* pod kierunkiem S. Świerżawskiego, natomiast kolejny tytuł naukowy otrzymał po złożeniu kolokwium habilitacyjnego na podstawie pracy pt. *Problem istnienia Boga u Anzelmą z Canterbury i problem prawdy u Henryka z Gandawy*. Wykładowca filozofii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (kierownik Katedry Historii Filozofii), na Uniwersytecie Warszawskim oraz w Akademii Medycznej i Wojskowej Akademii Technicznej. Badania naukowe, które podjął w ciągu swojego życia, obejmują: historię filozofii, filozofię bytu, filozofię Boga i religii, teorię osoby i relacji osobowych, etykę, antropologię, pedagogikę, teorię polityki, teologię i mistykę oraz teorię kultury<sup>1,2</sup>.

Jego sztandarowym wkładem w myśl filozoficzną jest bez wątpienia wypracowanie nurtu tomizmu zwanego konsekwentnym. Chodzi w nim o całkowite oczyszczenie myśli Tomaszowej i jego pojęcia istnienia z wszelkich wpływów filozofii Arystotelesa, a nawet Platona, oraz o odnalezienie i wykluczenie śladów myśli Awicenny, dzięki czemu możliwy jest jasny obraz istnienia, taki, jaki faktycznie był w myśli św. Tomasza z Akwinu. Tak więc główne cechy tomizmu konsekwentnego to:

- 1) rozpoznanie twierdzeń filozofii Awicenny i wyłączenie ich z tomizmu egzystencjalnego,
- 2) rozumienie istnienia jako stworzonego pryncypium zapoczątkowującego byt jednostkowy,
- 3) doznanie istotowych pryncypiów na poziomie mowy serca,
- 4) stosowanie wobec nich istotowego układu przyczyn i skutków przy konsekwentnym dostrzeganiu pluralizmu,
- 5) odróżnienie relacji istnieniowych od istotowych i związanie z relacjami istnieniowymi doznania aktu istnienia, a z relacjami istotowymi – doznania jedności pryncypiów istotowych,
- 6) korzystanie z pojęcia subsystencji w refleksji nad osobą<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Por. A. Andrzejuk, D. Lipski, M. Płotka, M. Zembruński, *Mieczysław Gogacz. Polska filozofia chrześcijańska XX w.*, Kraków 2019, s. 11–29.

<sup>2</sup> Por. *Curriculum vitae profesora Gogacza*, w: *Katedra Historii Filozofii Starożytnej i Średnio-wiecznej Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie* [on-line], [https://katedra.uksw.edu.pl/gogacz/cv\\_gogacz.htm](https://katedra.uksw.edu.pl/gogacz/cv_gogacz.htm) (dostęp: 23.06.2025).

<sup>3</sup> Zob. M. Gogacz, *Tomizm konsekwentny jako droga do mądrości. Przedmowa*, w: *Tomizm konsekwentny*, red. A. Andrzejuk, Naukowe Towarzystwo Tomistyczne, Warszawa 2022, s. 7–10.

## 2. PRZEDMIOT TEOLOGII A PRZEDMIOT FILOZOFII

W książce *Wokół problemu osoby* profesor Gogacz porusza kwestię filozofii człowieka w teologii. W rozdziale czwartym tej pracy ukazuje trudności w pogodzeniu obu dziedzin, wykazując wyjątkowość teologii choćby w języku, przedmiocie, metodologii i hermeneutyce. Na potrzeby tego artykułu wystarczy poruszyć jeden z tych aspektów, by zobaczyć istotną różnicę między teologią i filozofią, a mianowicie omówić aspekt przedmiotu.

Teolog, najogólniej mówiąc, interesuje się dziejami zbawienia, a więc relacją człowieka do swojego Stwórcy. Dzieje zbawienia zaś nie są jakimś konkretnym bytem. Nawet gdyby spojrzeć na tę kwestię w sposób relacjonistyczny, to nadal widać istotną różnicę. Teolog mówi o relacji człowieka do Boga w kontekście Objawienia, Pisma Świętego, teologii Kościoła i jego Magisterium. Filozof zaś porusza relację bytu przygodnego, jakim jest człowiek, do bytu Najwyższego, jakim jest Absolut, a więc Bóg. Filozof zatem dochodzi, w typowym dla siebie wywodzie rozumowym, do odpowiedzi na pytanie, kim jest człowiek jako byt przygodny, a kim jest Bóg jako Byt Najwyższy. Teolog natomiast mówi o relacji człowieka do Stwórcy, bo Bóg udzielił mu siebie, a więc dokonał swojego objawienia względem człowieka<sup>4</sup>. Są to istotne różnice, które nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, czy można mówić o filozofii chrześcijańskiej w ramach czysto rozumianej filozofii jako nauki o bytach.

## 3. OKREŚLENIE FILOZOFII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I TOMIZMU

W tym miejscu rozważań stosowne jest pytanie: czym właściwie miałyby być filozofia chrześcijańska? Odpowiedzi można spróbować poszukać w artykule Mieczysława Gogacza na łamach „*Studia Philosophiae Christianae*” Akademii Teologii Katolickiej z roku 1969. W pracy zatytułowanej *Filozofia chrześcijańska w Polsce odrodzonej 1918–1968* porusza on tematykę tzw. filozofii chrześcijańskiej. W uwagach wstępnych do tego artykułu można przeczytać:

„[...] filozofia chrześcijańska, którą – jak podaje O. J. Woroniecki – właśnie Louvain nazywało neoscholastyką, jest w Polsce przede wszystkim tomizmem”<sup>5</sup>.

Oznacza to, że ówczesnie tomizm rozumiany był jako filozofia chrześcijańska. Gogacz jednak podaje taką definicję w wątpliwość. Według niego tomizm, choćby w sensie formalnym, pozostaje zwykłą filozofią, ponieważ w ramach tomizmu mieszczą się zarówno teoria bytu, jak i teorie człowieka, przyrody, poznania, postępowania i inne<sup>6</sup>. Jedyne w ogólnym sensie historycznym, światopoglądowym czy antropologicznym można mówić o jakkolwiek filozofii chrześcijańskiej w ramach tomizmu. Jak już wyżej wspomniano, Mieczysław Gogacz za przedmiot teologii uznał przyjaźń

<sup>4</sup> Por. M. Gogacz, *Wokół problemu osoby*, Warszawa 1974, s. 53–54.

<sup>5</sup> Zob. M. Gogacz, *Filozofia chrześcijańska w Polsce odrodzonej 1918–1968*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 5/2(1969), s. 53.

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 54.

człowieka z Bogiem i tak rozumianego przedmiotu, w jego mniemaniu, nie można tłumaczyć narzędziami, jakie daje filozofia. W dalszej części artykułu stwierdza:

„Można jednak starać się o takie rozpoznanie rzeczywistości, o takie jej rozumienie, aby ono nie niszczyło osobowych powiązań człowieka z Bogiem. I w tym sensie filozofia, również tomistyczna, jest filozofią chrześcijańską”<sup>7</sup>.

A więc jego zdaniem należy wyraźnie oddzielić tomizm od tzw. filozofii chrześcijańskiej, aby uniknąć niefortunnego utożsamiania tych filozofii jako jednej. Mieczysław Gogacz daje się tu poznać jako filozof starający się unikać łączenia filozofii z teologią.

#### 4. KONCEPCJE FILOZOFII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Czy więc niemożliwe jest stworzenie jasnego kryterium wyznaczającego, czym powinna być filozofia chrześcijańska? Niekoniecznie. Do tej pory widoczne jest, że Gogacz zauważył tylko współczesne mu zjawisko utożsamiania tomizmu z filozofią chrześcijańską, któremu odmówił słuszności. Natomiast w innym artykule, na łamach czasopisma „Za i Przeciw”, wydawanego przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, który stał się potem częścią książki *Szkice o kulturze*, stara się on wyróżniać już konkretne koncepcje filozofii chrześcijańskiej. Artykuł *Czym jest filozofia chrześcijańska*, a tym samym podrozdział *Szkiców o kulturze* o tytule *Problem filozofii chrześcijańskiej*, wyróżnia cztery koncepcje filozofii chrześcijańskiej, które funkcjonowały w Polsce w latach osiemdziesiątych XX wieku.

##### 4.1. Koncepcja w tekstach marksistowskich<sup>8</sup>

Według Mieczysława Gogacza filozofia chrześcijańska była rozumiana przez myślicieli marksizmu jako cała twórczość katolików, a więc wszelki wywód i nauczanie oparte na *Credo*, dokumentach Kościoła, encyklikach papieskich oraz tekstach pisarzy, którzy zostali zaaprobowani przez Kościół katolicki<sup>9</sup>. Według niego takie płytkie powiązanie nauczania Kościoła z koncepcją filozofii chrześcijańskiej wcale nie pomaga w wyznaczeniu różnic między filozofią, teologią, światopoglądem i kulturą, a wręcz utrudnia to zadanie poprzez postawienie na równi teologii z filozofią. Jest więc to

<sup>7</sup> Zob. tamże, s. 55.

<sup>8</sup> Teksty marksistowskie – oczywiście nie chodzi o teksty, które pochodzą z konkretnej koncepcji marksistowskiej. Tym terminem Mieczysław Gogacz określa pojmowanie filozofii chrześcijańskiej przez myślicieli marksistowskich. Koniec lat sześćdziesiątych, kiedy profesor pisał artykuł o filozofii chrześcijańskiej, był burzliwym czasem, w którym marksizm miał bardzo mocny wpływ na kierunki myślowe ówczesnej Polski. Marksści pojmowali więc w sobie znany sposób filozofię chrześcijańską, często utożsamiając ją z czystą nauką i Magisterium Kościoła. Był to niewątpliwie zmyślny zabieg, aby oddzielić myśl chrześcijańską od myśli światopoglądowych, by ograniczyć możliwości chrześcijaństwa do kwestii wiary i ortodoksji, zamykając tym samym wpływ na ogólny światopogląd poza ramami Kościoła.

<sup>9</sup> Por. M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, Warszawa/Struga 1985, s. 62; M. Gogacz, *Czym jest filozofia chrześcijańska?*, „Za i Przeciw” 14 (5 kwietnia) 1981, s. 6.

koncepcja wątpliwa, nie daje bowiem odpowiedzi na pytanie, czy istnieje filozofia chrześcijańska w czysto naukowym rozumieniu. Utożsamianie jej z nauczaniem Kościoła niczym jej nie odróżnia od nauczania teologicznego.

#### 4.2. Koncepcja w tekstach niemarksistowskich

Według autorów tekstów niemarksistowskich filozofię chrześcijańską tworzą poglądy na temat rzeczywistości, człowieka, poznania i moralności, które nie są sprzeczne z treścią prawd wiary. Dla profesora Gogacza jest to podejście potoczne, intuicyjne, niewiele różniące się od podejścia marksistowskiego, z tą tylko różnicą, że dopuszcza polemikę z teoriami teologicznymi i rozszerza pole swojego działania poza wykładnię Kościoła<sup>10</sup>. W konsekwencji nie jest to również dobra koncepcja rzekomej filozofii chrześcijańskiej, ponieważ, podobnie jak w koncepcji marksistowskiej, nie udziela wskazówek co do naukowej natury takiej filozofii.

#### 4.3. Koncepcja zależna od wybranej metodologii filozoficznej

Jest to koncepcja, w której teologowie posługują się metodologią wybranego przez siebie systemu myślowego, o ile pomaga ona objaśnić Objawienie<sup>11</sup>. Wykorzystywana w tej koncepcji metoda ma za zadanie przedstawić Objawienie za pomocą języka filozoficznego. Według Mieczysława Gogacza filozofia chrześcijańska winna odznaczać się spójnym językiem wyrażającym rzeczywistość, aby zapobiec niekomunikatywności takiej formy nauki. Czy jednak taka kusząca koncepcja byłaby wystarczająca? Należy pamiętać, że zadaniem teologa jest objaśnienie Objawienia, gdyż dopiero wtedy jego wyjaśnienie staje się czytelne. Powinien więc on posługiwać się metodologią ukazującą rzeczywistość realną, a nie tylko myślą. W opinii autora, wybierając język z różnych filozofii, teolog bardzo ryzykuje, gdyż na przykład fenomenologia, egzystencjalizm czy strukturalizm mówią o tym, co możliwe, a nie o realnie istniejącej rzeczywistości. Teolog naraża się więc na niezrozumienie, gdyż – nie tylko mówiąc o realnej rzeczywistości – posługuje się niewłaściwym językiem filozoficznym, ale ponadto przyjmuje, że słuchacz zna właśnie taki język, jaki on w tym wyjaśnianiu stosuje. Taka koncepcja, według Gogacza, jest wielce ryzykowna.

#### 4.4. Koncepcja zależna od wybranej filozofii

Wedle ostatniej koncepcji wymienionej przez Gogacza teolog wykorzystuje nie metodologię, ale konkretnie wybraną przez siebie filozofię. Co prawda wspomina on o jedenastu takich koncepcjach, ale na potrzeby swojego artykułu zajmuje się tylko dwoma ujęciami, a mianowicie ujęciem filozofii współczesnej i ujęciem tomizmu.

<sup>10</sup> Por. M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, s. 62–63; M. Gogacz, *Czym jest filozofia chrześcijańska?*, s. 6.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 63; tamże, s. 6.

#### 4.4.1. Zwolennicy filozofii współczesnej

Zwolennicy tak zwanej filozofii współczesnej, dla których przedmiotem badania są świadomość i podmiotowość człowieka, według Gogacza uznają fenomenologię, egzystencjalizm i strukturalizm za nurty przesiąknięte „chrześcijańskością”. Rozważają bowiem w tych nurtach sens życia, los człowieka, zagrożenia, cierpienie, śmierć, wieczność czy nadzieję. Gdyby przyjąć takie kryteria, należałoby uznać, że chrześcijańską filozofię stanowi tradycja platońska i jej współczesne odmiany, ponieważ w nich określa się byty z uwagi na ich cele, systemy wartości i przeżycia<sup>12</sup>. Mieczysław Gogacz co prawda nie odmawia teologom stosowania filozofii, by mogli objaśniać swoje nauczanie, jednakże jednocześnie nie zgadza się z taką definicją filozofii chrześcijańskiej, ponieważ teolog ma za zadanie nie tylko mówić o wartościach. Jego zadaniem jest wybrać taką filozofię, dzięki której jak najwyraźniej przekazuje i wyrazi podstawę chrześcijaństwa, a więc miłość do Boga i do ludzi.

#### 4.4.2. Zwolennicy tomizmu

Jak już wyżej zauważono, Mieczysław Gogacz nie jest zwolennikiem utożsamiania tomizmu z tak zwaną filozofią chrześcijańską. W zasadzie podstawą do takiego stanowiska jest dla niego fakt, że tomizm jest filozofią bytów realnie istniejących, a człowiek, jako byt realnie istniejący, tworzy relacje zarówno w stosunku do innych ludzi, jak i do Boga. W tym kontekście tomisci zauważają Chrystusa jako byt realnie istniejący, wpasowujący się w te relacje bytów realnie istniejących, o których mówi tomizm. A więc nie ma filozofii chrześcijańskiej. Jest jedynie filozofia, która powinna być zgodnym z prawdą ujęciem rzeczywistości. Gdy taką filozofią posłuży się chrześcijanin, wtedy jego filozofia nosi znamiona tego, co chciałby niektórzy nazwać filozofią chrześcijańską. Dlatego filozofię chrześcijańską można określać w następujących kontekstach:

- metodologicznym: nie ma chrześcijańskiej filozofii, tak jak nie ma chrześcijańskiej matematyki, ponieważ jest tylko filozofia prawdziwa lub zawierająca błędy i z niej może korzystać chrześcijanin,
- historycznym: filozofią chrześcijańską będą pytania teologów zgłoszone do filozofów, które wcale nie muszą wpłynąć na wyniki przemyśleń tych filozofów,
- antropologicznym: filozof chrześcijański porusza zagadnienia filozoficzne, które interesują go jako chrześcijanina,
- światopoglądowym: połączenie twierdzeń filozoficznych i teologicznych będzie uznawane za filozofię chrześcijańską, co jednak wielu myślicielom, w tym tomistom, wydaje się nieporozumieniem<sup>13</sup>.

W konsekwencji powyższe sposoby ujęcia filozofii chrześcijańskiej pokazują, że nie można mówić tu o czystej naukowo, odrębnej filozofii. Tomizm bowiem jest filozofią bytów realnie istniejących, wypracowaną stricte przez ludzki intelekt. Nie jest więc czymś, co można by nazwać filozofią chrześcijańską.

<sup>12</sup> Por. M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, s. 64; M. Gogacz, *Czym jest filozofia chrześcijańska?*, s. 6.

<sup>13</sup> Por. M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, s. 64–65; M. Gogacz, *Czym jest filozofia chrześcijańska?*, s. 6, 23.

## 5. DEFINICJA FILOZOFII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W UJĘCIU MIECZYŚŁAWA GOGACZA

Jakie więc stanowisko wobec filozofii chrześcijańskiej przyjmuje Mieczysław Gogacz? Dotychczas udawał, że poszczególne ujęcia tej filozofii są bardziej lub mniej trafne. Jego stanowisko wobec tej kwestii staje się bardziej jasne w nowo opracowanym zbiorze jego wykładów, a więc w książce *Wstęp do tomizmu*. W wykładzie drugim *Filozofia a światopogląd* myśliciel wraca do sensu światopoglądowego. Padają tam następujące słowa:

„Filozofia w sensie światopoglądowym to jest taka filozofia, w której metodami filozoficznymi analizuje się tematy objawione. Można mówić o filozofii chrześcijańskiej w sensie światopoglądowym. Oznacza to wtedy filozofię, której metodami analizuje się jakąś prawdę objawioną. Przykładem może nam posłużyć temat Boga. Teologia zajmuje się Bogiem zbawiającym i człowiekiem jako zbawianym, natomiast nie zajmuje się Bogiem jako bytem. To metafizyk zajmuje się Bogiem jako bytem i pyta o istnienie Boga. Podobnie możemy interesować się osobową strukturą Chrystusa. Choć jest to temat teologiczny, to możemy go analizować metodami filozoficznymi. Możemy dociekać jak jest zbudowany Chrystus jako Bóg i człowiek zarazem. Filozof może Go analizować, jeżeli teologowie o to proszą lub jeżeli to go interesuje”<sup>14</sup>.

To, co opisuje Mieczysław Gogacz, w sensie światopoglądowym jest po prostu nazywane teologią dogmatyczną. Teologia dogmatyczna jest to dział teologii, który używa metody filozoficznej, rozpoczynając swoje rozważania od podstawy teologicznej. Taka forma teologii pojawiła się w zasadzie już u początków chrześcijaństwa w celu zażegnania sporów o naturę Chrystusa, uznania roli Matki Bożej w dziele zbawienia i do ustalenia jasnego i zwięzłego sformułowanego *Credo*. Obowiązujące dziś w nauczaniu Kościoła dogmaty są wynikiem rozumowego wnikania w Objawienie i tym właśnie zajmuje się teologia dogmatyczna. W dalszej części wykładu pada stwierdzenie:

„Przy okazji dopowiedzmy, że filozofia chrześcijańska nie różni się zasadniczo od teologii dogmatycznej. Ponieważ teologia dogmatyczna także metodami filozoficznymi analizuje jakąś prawdę wiary, ale daje argument z Pisma Świętego. Nie ma więc teologii dogmatycznej bez analizy filozoficznej, ale argument rozstrzygający pochodzi jednak z objawienia”<sup>15</sup>.

Natomiast to, co jest sednem tego artykułu, a więc definicja filozofii chrześcijańskiej, zostaje podana w kolejnym zdaniu tego wyводу:

„Natomiast filozofia chrześcijańska to analizowanie metodami filozoficznymi pewnej prawdy objawionej, ale argumentowanie jest rozumowe, a nie z autorytetu Pisma

<sup>14</sup> Zob. M. Gogacz, *Wstęp do tomizmu*, Warszawa 2024, s. 44.

<sup>15</sup> Tamże.

Świętego. Taka jest różnica między filozofią chrześcijańską i teologią dogmatyczną<sup>16</sup>.

Tak więc Mieczysław Gogacz uważa, że filozofia chrześcijańska, podobnie jak teologia dogmatyczna, jest to analiza Objawienia metodami filozoficznymi, z tym że w teologii dogmatycznej argumenty pochodzą z Objawienia, a w filozofii chrześcijańskiej z rozumu. A więc teolog dogmatyczny będzie układał całą mozaikę swojej racjonalnej nauki z elementów, które daje Pismo Święte. Filozof chrześcijański zaś ułoży swój logiczny wywód, wzięwszy za punkt wyjścia jeden z elementów tej mozaiki.

## 6. PODSUMOWANIE KWESTII

Czy istnieje filozofia chrześcijańska? W zasadzie nie można jasno i wyraźnie powiedzieć, że istnieje filozofia chrześcijańska, ale można z całą pewnością powiedzieć, że istnieje filozof chrześcijański. Dlaczego? Ponieważ problem tkwi w aspekcie wiary. W Objawienie człowiek może uwierzyć bądź nie. Ten, kto uwierzy, może nazwać jakąś filozofię mianem chrześcijańskiej, ten natomiast, kto nie wierzy w Objawienie, a więc nie bierze go za pewnik, nie uzna takiej filozofii za naukę. Filozofia zajmuje się rzeczywistością realną, a więc w tym kontekście Objawienie dla wierzącego jest realne, a dla niewierzącego nie jest rzeczywistością realną. Jest to sedno problemu.

Dla Mieczysława Gogacza filozofia chrześcijańska byłaby wyjątkową i specyficzną filozofią, jeśli przyjmie się Objawienie za prawdziwe. Choć w konsekwencji nie jest to wiara w samą filozofię chrześcijańską, ale wiara w Objawienie, które jest wyjaśniane właśnie przez filozofię chrześcijańską. Stąd twórcy marksistowscy i niemarksiści, fenomenolodzy, egzystencjaliści, strukturaliści czy tomiści będą inaczej pojmowali filozofię chrześcijańską, ponieważ wymyka się ona z ram rozumowego wyводу właśnie przez wiarę, wierzący jest bowiem przekonany o prawdziwości takiej, a nie innej rzeczywistości, niewierzący zaś – nie. Tak więc wydaje się, że nie tyle istnieje filozofia chrześcijańska, co głos teologa może być słyszany jako głos filozofa chrześcijańskiego.

## 7. PRÓBA SYNTEZY TEOLOGII I FILOZOFII

Odpowiedzią Mieczysława Gogacza na próbę stworzenia chrześcijańskiego sposobu życia jest propozycja oryginalnego sposobu połączenia zarówno aspektu duchowego, jak i intelektualnego. Trzeba jednak nadmienić, że nie chodziło mu o stworzenie jakiejś jednolitej nauki, niejako hybrydy teologii i filozofii, ale wykorzystanie zarówno aspektu duchowego człowieka, jak i zdolności wpływającej z ludzkiego intelektu.

<sup>16</sup> Zob. tamże, s. 44–45.

„Aby uzyskać chrześcijański obraz życia jako koncepcję i propozycję, trzeba połączyć filozoficznie poprawne rozpoznanie realnego życia z poprawną informacją teologiczną”<sup>17</sup>.

Autor, uznawszy wiarę, nadzieję i miłość za aspekty duchowe, a poznanie, decydowanie i odczuwanie za aspekty intelektualne, pragnął skupić się na celu ostatecznym, którym, według niego, w sensie filozoficznym jest Bóg jako Stwórca, a w sensie teologicznym Bóg jako kochający Ojciec. Wszystko to jednak winno być mierzone miarą mądrości, która pozwala w sposób racjonalny ocenić relację i zależność sfery duchowej ze sferą intelektualną<sup>18</sup>.

„W moim ujęciu życia głoszę, że życiem ludzkim jest w równym stopniu relacja miłości, wiary, nadziei, jak i relacja poznania, decydowania, odczuwania i doznawania uczuć. Zależnie od dominacji jakiegoś zespołu tych relacji nasze życie jest szlachetne lub naganne, czynne lub kontemplacyjne, duchowe lub cielesne, humanistyczne lub religijne. Chodzi o to, aby jego charakter wyznaczała mądrość”<sup>19</sup>.

By jednak taka koncepcja mogła mieć solidne podstawy, powinna być oparta na właściwej sobie antropologii. Mieczysław Gogacz niezmiennie widzi człowieka z punktu widzenia wizji chrześcijańskiej. W jego zamyśle pozwala to zarówno docenić wyjątkowość i bogactwo wewnętrzne człowieka, jak i chronić całą istotę ludzką. Jego pojęcie człowieka jako osoby gwarantuje to, że jest on urealnioną przez zapoczątkowujące go istnienie, bogatą strukturą z duszy i ciała. W nich to przejawiają się bezpośrednio podmioty cech lub działań duchowych i cielesnych, takich jak intelekt i wola, zmysły i uczucia, nazywane w nurcie tomizmu władzami. Istnienie człowieka wyzwala swymi przejawami odniesienia osobowe, które są miłością, wiarą i nadzieją. Gdy te odniesienia się utrwalą, tworzona przez człowieka kultura staje się humanistyczna. Realizuje się w niej życie godne ludzi<sup>20</sup>. Tak więc prawidłowe pojęcie człowieka gwarantuje jego wyjątkowość w świecie, a humanizm, który Gogacz proponuje, jest docenieniem godności i wartości człowieka nieoderwanym od jego duchowej rzeczywistości, nakierowanym na duchową rzeczywistość jako cel.

„Prawidłowo działamy i rozwijamy się, gdy chronimy i utrwalamy relacje do ludzi i do Boga, gdy więc sytuujemy się w humanizmie i w religii”<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> Zob. M. Gogacz, *Chrześcijańska koncepcja życia, Referat wygłoszony w dniu 3 grudnia 1990 r. w Instytucie Studiów nad Rodziną ATK w Łomiankach k/Warszawy w ramach sympozjum naukowego na temat: CYWILIZACJA ŻYCIA*, s. 9.

<sup>18</sup> Por. tamże.

<sup>19</sup> Zob. tamże.

<sup>20</sup> Por. M. Gogacz, *Kim jest człowiek. Tekst przygotowany na posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej Sejmu do rozpatrzenia projektu ustawy o ochronie prawnej człowieka poczętego i złożony w Komisji na jej posiedzeniu w dniu 20 lutego 1991 r.*, s. 3.

<sup>21</sup> Zob. M. Gogacz, *Chrześcijańska koncepcja życia*, s. 10.

## 8. AKSJOLOGICZNA PROPOZYCJA MIECZYŚŁAWA GOGACZA

Próba odkrycia definicji filozofii chrześcijańskiej przez Gogacza zaowocowała jednak trochę innym podejściem, niż spodziewaliby się tego inni myśliciele. Jego ogólna teoria wartości w połączeniu z jego wersją humanizmu i teologią, osadzonymi na właściwej antropologii, stworzyła podstawy właśnie do aksjologii chrześcijańskiej. Należy tu przypomnieć, że w trakcie próby odkrycia definicji filozofii chrześcijańskiej, co ujęte zostało powyżej w niniejszym artykule, Gogacz zatrzymał się na rozróżnieniu filozofii i teologii dogmatycznej, które wydają się korzystać z podobnych sposobów i źródeł w kontekście potencjalnej filozofii chrześcijańskiej. Aksjologia chrześcijańska miałyby być odmienna od filozofii chrześcijańskiej, ale miałyby wykorzystywać te same podłoża. W ten sposób Mieczysław Gogacz postuluje tzw. oczyszczenie i oświecenie człowieka.

„W tym humanizującym nas oczyszczeniu czynnym wybitną pomocą jest oświecanie intelektu czynnością studiowania filozofii bytu i wspartym na tej filozofii studiowaniem teologii dogmatycznej. [...] Ten stan jest znakiem, że opanowaliśmy już kryzysy humanistyczne i religijne, że utrwaliło się odniesienie do ludzi i Boga pełne troski o ich dobro. Wypełnił się w naszym życiu religijny etap oświecenia”<sup>22</sup>.

Te etapy oczyszczenia i oświecenia są elementem kluczowym dla propozycji Gogacza. Humanizm chrześcijański umożliwia bowiem tworzenie wspólnoty osób, przede wszystkim rodziny i Kościoła. Aspektem humanistycznym jest dojrzała więź międzypersonalna, która realizuje się w jedności małżeństwa i rodziny oraz we wspólnocie osób jako duchowych członków Kościoła. Aspektem religijnym jest humanizm małżeństwa i rodziny, osadzony na sakramentalnych łaskach, oraz członków Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa. Tak więc humanizm i religia, tak jak ciało i dusza, pozornie odrębne, tworzą jedno. Analogicznie więc filozofia i teologia tworzą jedno w człowieku. Do tego potrzebne jest jednak spełnienie warunku mądrości, która nie pozwoli zniszczyć, zaburzyć i wypaczyć tych wartości, wypływających z humanizmu i religii, które – jak widać – tworzą w odpowiedniej hierarchii jedno.

„Aksjologiczna więc koncepcja życia chrześcijańskiego to propozycja, czym kierować się w życiu. Należy kierować się w życiu mądrością jako wiernością prawdzie i dobru. Mądrość skłania do służenia z czcią osobom przez wiązanie się z nimi miłością, wiarą i nadzieją. Wśród tych odniesień największa jest miłość. Należy chronić relacje osobowe, a głównie miłość. Miłość bowiem z kolei chroni życie. Chroni życie doczesne i życie wieczne. To życie wieczne wnosi w nas Chrystus. Należy odnosić się z miłością do Chrystusa. Stajemy się wtedy Kościołem”<sup>23</sup>.

<sup>22</sup> Zob. tamże.

<sup>23</sup> Zob. tamże, s. 11.

Staje się jasne, że taka koncepcja nie jest humanizmem i religią jako odłączonymi od siebie i nieosadzonymi w aspekcie duchowym, ale jest jednością humanizmu i religii ukierunkowanymi na cel duchowy, który jest szczytem tej jedności.

## 9. TEOLOGIA A FILOZOFIA

By domknąć kwestię filozofii chrześcijańskiej poruszaną w tym artykule, należy jeszcze zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa wypływające z próby wzajemnego korzystania z filozofii i teologii. Z tego też powodu Mieczysław Gogacz na łamach „*Studia Theologiae Varsaviensis*” z roku 1974 wysuwa w czterech punktach propozycję, jak korzystać w teologii z ujęć filozoficznych.

- 1) Teolog nie powinien mieszać teologii z filozofią w taki sposób, że analizę teologiczną znacznie uważać za ujęcie filozoficzne.
- 2) Teolog, korzystający z filozofii, ale unikający zmieszania filozofii z teologią, nie może zatrzymać się tylko na aksjologii powiązań człowieka z Bogiem. Nie może zapomnieć, że jego celem jest głoszenie prawdy Objawienia.
- 3) Teolog, używając terminów Bóg, człowiek, wartość, wolność, czy chce, czy nie chce, wraz z tymi terminami wprowadza kategorie filozoficzne. Błędna jednak byłaby jego metodologia, gdyby takie terminy chciał wyjaśniać tylko kategoriami filozoficznymi, ponieważ to wcale nie oznaczałoby przekazania treści Objawienia.
- 4) Teolog, korzystając z jakiegś jednej filozofii, w swoim wywodzie nie może zgubić sensu Objawienia. Jeśli język filozofii zniekształca teologię, należy zmienić język filozofii. A jeśli żaden język filozofii nie daje odpowiedzi na jakieś kwestie, niech pozostawi filozofię, a zatrzyma się tylko na teologii, bo w przeciwnym razie istnieje ryzyko, że przestaje on być teologiem<sup>24</sup>.

Powyższe uwagi są zgodne z wnioskami na temat filozofii chrześcijańskiej ujętymi na początku tego artykułu. Należy tu po prostu przypomnieć, że Mieczysław Gogacz uważał, iż filozofia chrześcijańska byłaby wyjątkową i specyficzną filozofią, jeśli przyjmie się Objawienie za prawdziwe. Choć w konsekwencji nie byłaby to wiara w samą filozofię chrześcijańską, ale wiara w Objawienie, które jest wyjaśniane właśnie przez filozofię chrześcijańską. Teolog ma wierzyć w Objawienie, a nie w filozofię chrześcijańską.

## 10. ZAKOŃCZENIE

Mieczysław Gogacz w swojej pracy naukowej wielokrotnie odwoływał się do problemu ujęcia filozofii chrześcijańskiej. Poruszywszy najpierw różne jej rozumienie oraz podjąwszy próbę wnikięcia w jej potencjalne źródło, wystosował konkretną definicję, która otwiera możliwość zaistnienia tej filozofii. Nie jest to jednak jednoznaczne uznanie filozofii chrześcijańskiej za czystą naukę. Z namysłu badacza nad tą kwestią wyklarowała się propozycja dostrzeżenia wielkiej roli aksjologii chrze-

<sup>24</sup> Por. M. Gogacz, *Filozofia człowieka wobec teologii*, „*Studia Theologiae Varsaviensis*” 12/1(1974), s. 186–187.

ścijańskiej, która ma być praktyczną odpowiedzią na pytanie, czy można dokonać syntezy teologii z filozofią. W tym wszystkim jednak nie zatracił rozważań co do tego, że mogą zaistnieć konkretne zagrożenia, które przyniosłyby szkodę zarówno teologii, jak i filozofii. Dlatego należy zauważyć słuszność jego postulatu, by nie tworzyć jakiejś hybrydy teologiczno-filozoficznej. Tak więc słuszne wydaje się stwierdzenie, że filozofia i teologia łączą się w jednym punkcie, którym jest człowiek, co jednak nie oznacza, że nie posiadają swojej odrębności. Są odrębne, ale jednocześnie obie są rzeczywiste dla człowieka. Zamiast dawać gotową odpowiedź na pytanie, czy istnieje filozofia chrześcijańska, Mieczysław Gogacz postanowił skupić się na roli człowieka wobec tej kwestii i na tym, jak człowiek ma z tego korzystać. Obie te rzeczywistości, humanizm i religia, miałyby być godne wykorzystania – chciałyby się powiedzieć: jak wiara i rozum – jako skrzydła umożliwiającej wzniesienie się ku Bogu<sup>25</sup>, ponieważ istotą pomysłu Gogacza było usytuowanie w filozofii człowieka jako rozumnego, a zarazem duchowego, nakierowanego na cel główny, którym jest Bóg.

### **CZY ISTNIEJE FILOZOFIA CHRZEŚCIJAŃSKA? STANOWISKO MIECZYŚŁAWA GOGACZA I JEGO PROPOZYCJA ŻYCIA AKSJOLOGICZNEGO**

#### STRESZCZENIE

W artykule zaprezentowano stanowisko profesora Mieczysława Gogacza (1926–2022) na temat tzw. filozofii chrześcijańskiej. W wielu publikacjach naukowych można spotkać termin filozofia chrześcijańska, który przez wielu autorów uważany jest za właściwy, podczas gdy inni uważają go za niespójny. Również w zwyczajnej sferze rozmowy zarówno naukowcy, jak i studenci, a nawet duchowni, nie mają wyrobionego jasnego stanowiska, czy można mówić o chrześcijaństwie w kontekście filozofii albo też czy określenie filozofia chrześcijańska nie jest nadużyciem teologiczno-filozoficznym. Mieczysław Gogacz zetknął się z tym problemem i w swojej działalności naukowej kilkakrotnie analizował ten temat. Do tej pory nie można było odkryć, jakie jest jego pełne stanowisko w tej kwestii. Sytuacja ta zmieniła się wraz z niedawną publikacją jego wykładów pt. *Wstęp do tomizmu* (2024), które rzucają nowe światło na opisany obszar, co jednocześnie nie było wcześniej ujęte w artykułach naukowych polskiego filozofa. Prezentowany artykuł jest zatem próbą udokumentowania stanowiska Mieczysława Gogacza, przybliżenia konkretnej definicji filozofii chrześcijańskiej w myśli tego autora, a także ukazania jego propozycji chrześcijańskiego życia, opartej na aksjologicznej koegzystencji teologii i filozofii.

<sup>25</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”* (14.09.1998), wydanie polskie, Poznań 1998.

**IS THERE SUCH A THING AS CHRISTIAN PHILOSOPHY?  
THE POSITION OF MIECZYŚLAW GOGACZ  
AND HIS PROPOSAL FOR AN AXIOLOGICAL LIFE**

SUMMARY

This article presents the position of Professor Mieczysław Gogacz (1926–2022) on the so-called Christian philosophy. The term ‘Christian philosophy’ can be found in many scientific publications, and is considered by many authors to be appropriate, while others consider it inconsistent. Even in everyday conversation, scientists, students and even clergy do not have a clear position on whether it is possible to speak of Christianity in the context of philosophy, or whether the term ‘Christian philosophy’ is a theological and philosophical misuse. Mieczysław Gogacz encountered this problem and analysed the subject several times during his academic career. Until now, it has not been possible to discover his full position on the matter. However, this situation has changed with the recent publication of his lectures entitled ‘Introduction to Thomism’ (2024), which shed new light on the area described, which had not previously been covered in the Polish philosopher’s academic articles. The present article is therefore an attempt to document Mieczysław Gogacz’s position, to provide a concrete definition of Christian philosophy in the author’s thought, and to present his proposal for a Christian life based on the axiological coexistence of theology and philosophy.

**GIBT ES SO ETWAS WIE EINE CHRISTLICHE PHILOSOPHIE?  
DIE POSITION VON MIECZYŚLAW GOGACZ  
UND SEIN VORSCHLAG FÜR EIN AXIOLOGISCHES LEBEN**

ZUSAMMENFASSUNG

Dieser Artikel stellt die Position von Professor Mieczysław Gogacz (1926–2022) zur sogenannten christlichen Philosophie vor. Der Begriff „christliche Philosophie“ findet sich in vielen wissenschaftlichen Publikationen und wird von vielen Autoren als angemessen angesehen, während andere ihn für inkonsistent halten. Selbst im Alltag haben Wissenschaftler, Studenten und sogar Geistliche keine klare Position dazu, ob man im Kontext der Philosophie von Christentum sprechen kann oder ob der Begriff „christliche Philosophie“ ein theologischer und philosophischer Missbrauch ist. Mieczysław Gogacz stieß auf dieses Problem und analysierte das Thema im Laufe seiner akademischen Laufbahn mehrfach. Bislang war es nicht möglich, seine vollständige Position zu diesem Thema zu ermitteln. Dies hat sich jedoch mit der jüngsten Veröffentlichung seiner Vorlesungen mit dem Titel „Einführung in den Thomismus“ (2024) geändert, die neues Licht auf den beschriebenen Bereich werfen, der in den wissenschaftlichen Artikeln des polnischen Philosophen bisher nicht behandelt wurde. Der vorliegende Artikel ist daher ein Versuch, die Position von Mieczysław Gogacz zu dokumentieren, eine konkrete Definition der christlichen Philosophie im Denken des Autors zu liefern und seinen Vorschlag für ein christliches Leben auf der Grundlage der axiologischen Koexistenz von Theologie und Philosophie vorzustellen.

## BIBLIOGRAFIA

- Andrzejuk A., Lipski D., Płotka M., Zembrzuski M., *Mieczysław Gogacz. Polska filozofia chrześcijańska XX w.*, Kraków 2019.
- Andrzejuk A., *Tomizm konsekwentny*, Warszawa 2022.
- Curriculum vitae profesora Gogacza, w: *Katedra Historii Filozofii Starożytnej i Średnio-wiecznej Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie* [on-line], [https://katedra.uksw.edu.pl/gogacz/cv\\_gogacz.htm](https://katedra.uksw.edu.pl/gogacz/cv_gogacz.htm) (dostęp: 23.06.2025).
- Gogacz M., *Chrześcijańska koncepcja życia. Referat wygłoszony w dniu 3 grudnia 1990 r. w Instytucie Studiów nad Rodziną ATK w Łomiankach k/Warszawy w ramach sympozjum naukowego na temat: CYWILIZACJA ŻYCIA.*
- Gogacz M., *Czym jest filozofia chrześcijańska?*, „*Za i Przeciw*” 14 (5 kwietnia) 1981.
- Gogacz M., *Filozofia chrześcijańska w Polsce odrodzonej 1918–1968*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 5(1969)2, s. 49–79.
- Gogacz M., *Filozofia człowieka wobec teologii*, „*Studia Theologiae Varsaviensis*” 12/1(1974), s. 186–187.
- Gogacz M., *Kim jest człowiek. Tekst przygotowany na posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej Sejmu do rozpatrzenia projektu ustawy o ochronie prawnej człowieka poczętego i złożony w Komisji na jej posiedzeniu w dniu 20 lutego 1991 r.*
- Gogacz M., *Szkice o kulturze*, Warszawa/Struga 1985.
- Gogacz M., *Wokół problemu osoby*, Warszawa 1974.
- Gogacz M., *Wstęp do tomizmu*, Warszawa 2024.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”* (14.09.1998), wydanie polskie, Poznań 1998.